

Z wielkiej nieśmiałości mej – Bogusław Mec

Krótko piszę, bo
Niewiele tak o pani wiem,
Mało tak o pani wiem:
Wstaje pani wczesnym dniem,
Zmierzchem chodzi z psem

Krótko piszę, bo
Dość listów pani co dzień ma
I niewiele o to dba,
Że pod oknem pani cień,
Długi cień - to ja

Z wielkiej nieśmiałości mej
Drży mi serce, dłonie drżą,
Proszę, pani, nie drwij z niej,
Z niej tej śmieszny list się wziął

Z wielkiej nieśmiałości mej
Kryję się w uliczny mrok,
Proszę, nie drwij, nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krok

Może jasna łza
Na twych rzęsach drży,
Może czekasz na,
Na ten właśnie list?

Krótko piszę, bo
Niewiele tak o sobie wiem,
Bo co ja o sobie wiem?
Tylko to, że pani jest
Jawą mą i snem!

Z wielkiej nieśmiałości mej
Drży mi serce, dłonie drżą,
Proszę, pani, nie drwij z niej,

Z niej tej śmieszny list się wziął

Z wielkiej nieśmiałości mej
Kryję się w uliczny mrok,
Proszę, nie drwij, nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krokna, nananananana

Proszę, nie drwij, nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krok
Z wielkiej nieśmiałości mej, kryję się w uliczny mrok
proszę nie drwij, nie drwij z niej
bo z niej do miłości krok



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych